

ZMARTWYCHWTAŁY CHRYSZTUS DOKONUJE PRZEMIANY W ŻYCIU

Ew. Jana 20:

18 I przyszła Maria Magdalena, oznajmiając uczniom, że widziała Pana i że jej to powiedział.

19 A gdy nastał wieczór owego pierwszego dnia po sabacie i drzwi były zamknięte tam, gdzie uczniowie z bojaźni przed Żydami byli zebrani, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

20 A to powiedziawszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrzawszy Pana.

21 I znowu rzekł do nich Jezus: Pokój wam! Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam.

22 A to rzekłszy, tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego.

23 Którymkolwiek grzechy odpuszczicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są zatrzymane.

24 A Tomasz, jeden z dwunastu, zwany Bliźniakiem, nie był z nimi, gdy przyszedł Jezus.

25 Powiedzieli mu tedy inni uczniowie: Widzieliśmy Pana. On zaś im rzekł: Jeśli nie ujrzę na rękach jego znaku gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę.

26 A po ośmiu dniach znowu byli w domu uczniowie jego i Tomasz z nimi. I przyszedł Jezus, gdy drzwi były zamknięte, i stanął pośród nich, i rzekł: Pokój wam!

27 Potem rzekł do Tomasza: Daj tu palec swój i oglądaj ręce moje, i daj tu rękę swoją, i włoż w bok mój, a nie bądź bez wiary, lecz wierz.

28 Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój.

29 Rzekł mu Jezus: Że mnie ujrzałeś uwierzyłeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

30 I wiele innych cudów uczynił Jezus wobec uczniów, które nie są spisane w tej księdze;

31 Te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imieniu jego.

W.18

Z jakim poselstwem przyszła Maria Magdalena do uczniów?

"Widziałam Pana". Ktoś kiedyś napisał książkę pt. "Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego". Tytuł tej książki jest jednak nieprawdziwy. Kiedy osiągnę życie wieczne? Czy przez wiedzę biblijną? Aby mieć życie wieczne trzeba uwierzyć w Zmartwychwstałego Pana! Ale co to znaczy?

Zapytajmy apostołów.

0. Bez Zmartychwałego Chrystusa - dbanie o doczesne sprawy, brak nadziei na zbawienie i bojaźń przed przyszłością! (w.19)

To był straszny czas. Byliśmy przestraszeni. Rzymianie ukrzyżowali naszego Mistrza. Teraz mogli w każdej chwili przyjść po nas. Baliśmy się. Zamknęliśmy się na cztery spusty. Tyle nadziei wiązaliśmy z Jezusem z Nazaretu. Przecież widzieliśmy jak czyni cuda, a nawet wskrzesza zmartwych! Mieliśmy nadzieję, że wybawi nas z okupacji rzymskiej! A On? Jakby bezsilny pozwolił się pojmać. Wtedy uciekliśmy ze strachu. Piotr go obserwował jak prowadzono Go na śmierć. Bał się o swoje życie, dlatego trzykrotnie się go zaparł. Jan nawet był pod krzyżem. Teraz już umarła nasza nadzieja na wyzwolenie. Chcieliśmy Chrystusa który będzie ważnym dodatkiem do naszego ziemskiego życia: kiedy będzie trzeba to nas

nakarmi, uzdrowi, przywróci pokój w naszym kraju, utrże nosa faryzeuszom, na ziemi zaprowadzi swoje Królestwo, a my będziemy tam królować z Nim. Klóćiliśmy się nawet kiedyś kto z nas będzie najważniejszy w tym Jego Królestwie. Teraz nasza pozycja, wygoda, nadzieja na wyzwolenie z okupacji umarło wraz Nim. Trzeba dbać o własną skórę. Mogą nas przecież też pojmać a nawet ukrzyżować jak Jego! Wydaje się, że lepiej nie chodzić po ulicach, rzucać się w oczy, ale przeczeć w zamkniętym pokoju.

Ale nagle? Czy nie dość strachu? Ktoś mimo zamkniętych drzwi wchodzi do Izby, jakby jakiś duch! Teraz to już serce chciało wyskoczyć nam z klatki piersiowej, waliło niemiłosiernie. Jest pierwszy dzień po sabacie, niedziela. Między nami staje uśmiercony wcześniej Mistrz i mówi: Pokój Wam!

1. Zmartwychwstały Chrystus przynosi - Pokój w serce (w.19)

On wiedział, że to, czego najbardziej teraz potrzebowaliśmy to pokoju w sercu.

Nasz Pan, aby przynieść nam pokój jest w stanie przejść nawet przez mur, pokonać każdą przeszkodę, dokonać cudu, aby dotrzeć do nas ze zbawiennym poselstwem. Może Wam się wydawać, że wasza żona, mąż, córka, syn, matka, ojciec nigdy się nie nawrócą. Ale Jezus przemawia na drodze do Damaszku prosto z nieba do mordercy, do Saula z Tarsu i ten pada na kolana i pyta: Panie co mam czynić? Z mordercy staje się apostołem Pawłem.

Czasami opacznie rozumiemy słowa Chrystusa o pokoju. Chcemy Chrystusa który, kiedy będzie na nasze usługi: kiedy będziemy bać się braku pieniędzy, pracy, mieszkania, zdrowia to On nam może dać to wszystko przywracając nam pokój do serca.

Ale czy Chrystus przychodzi do nas, aby dać nam taki zewnętrzny pokój? My uczniowie myśleliśmy wcześniej, że jeśli Chrystus nazywany jest przez proroka Izajasza "księciem pokoju" to przywróci nam ziemski pokój. Ale powinniśmy pamiętać, że przecież On rzekł do nas:

Ewangelia św. Mateusza 10:34 Nie mniemajcie, że przyszedłem przynieść pokój na ziemię; nie przyszedłem przynieść pokój, ale miecz.

"Pokój Wam" rzekł Jezus. Ale teraz rozumiemy, że nie chodzi mu o pokój nasz na ziemi, bo przecież kiedy On Książę Pokoju głosił pokój to wyciągnięto na Niego miecz.

Kiedy my będziemy głosić Jego pokój ludziom wokół nas to też będą nas nienawidzić, prześladować, wyśmiewać się w rodzinach, wśród znajomych.

Teraz wiemy, że Jego pokój to nie danie nam sielankowego, zdrowego, fajnego życia, ale przywrócenie stanu wewnętrznego pokoju z Bogiem przez śmierć i Zmartwychwstanie naszego Pana!

Kiedyś Jezus powiedział do nas: „*Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; daję wam nie tak, jak daje świat. Niech się nie trwoży wasze serce ani się nie lęka*” (J 14:27 UBG).

Teraz to się wykonało! Mieliśmy stan duchowej wojny z Bogiem przez nasz grzech. Ale Chrystus przybił nasze grzechy do krzyża i teraz przychodzi do nas z poselstwem pokoju dla naszego sumienia, pokoju, który możemy uzyskać poprzez wyznanie Jemu grzechów!

Wcześniej jeden z nas Piotr wyciągnął miecz w ogrodzie Getsemane, aby bronić Jezusa, dzisiaj wiemy, że naszym mieczem jest Boże Słowo, Dobra Nowina o Zmartwychwstałym Panu!

Jeśli słyszymy ten głos: *"Pokój Wam"* to chcemy, aby przejrzeć w tym duchowym mieczu Słowa Bożego stan moje serca i tym mieczem uciąć nie ucho komuś, ale uciąć grzech, który przyłgnał do mnie!

2. Zmartwychwstały Chrystus przynosi - Radość w serce (w.20)

Kiedy tak się cieszyliśmy z widoku i słów Pana to On znów do nas rzekł: Pokój Wam i że nas posyła z tym poselstwem do innych.

Czyli tego pokoju mamy nie zatrzymywać dla siebie. To jest jak sztafeta, którą muszę przekazać dalej podczas biegu.

My uczniowie potrzebowaliśmy usłyszeć od Chrystusa, że pomimo naszej zdrady, ucieczki od Niego i zamknięcia w celu ochrony i dbania o własne ciała niż o duszę, On nam wybacza i obdarza nas pokojem.

Tak jak my potrzebujemy Jezusa tak On choć nas nie potrzebuje to jednak mówi: tak i ja Was posyłam. Dlaczego?

Bo On choć mógłby użyć nawet kamieni do mówienia o Jego pokoju przez krzyż to chce nas użyć do tego.

Czy zachowuję pokój dla siebie? Jeśli tak, to jak chcę ukończyć bieg nie podając tej sztafety? Nie wypełniając celu dla którego otrzymałem pokój Boży?

Zastanowiliśmy się nad tym - czy my zwykli ludzie będziemy mogli dotrzeć do serc innych ze słowami o Bożym przebaczeniu i pokoju bez Chrystusa pośród nas?

3. Zmartwychstały Chrystus - Wyposaża i daje pełnomocnictwo do głoszenia przebaczenia grzechów (22-23 w.)

I wtedy Jezus jakby słysząc nasze myśli rzekł: *"Weźmijcie Ducha Świętego."*

Czy to znaczy, że wtedy dostaliśmy Ducha Świętego do serc? Nie nie mogliśmy, bo Jezus zapowiedział nam wcześniej, że Duch Święty będzie dopiero wtedy dany, kiedy Jezus będzie uwielbiony. (Ewangelia św. Jana 7:39 *A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony.*)

To miało nastąpić dopiero po tym jak Jezus wejdzie do niebios, na tron i pošle Ducha Świętego do naszych serc. On tak zapowiedział to wydarzenie w dniu Pięćdziesiątnicy: *Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie.* (Ewangelia św. Jana 14:17)

Jeśli Duch Święty nie mógł być jeszcze w nas po Zmartwychstaniu, jeśli już przebywał wśród nas to co zatem miały oznaczać te słowa skierowane do nas: *Weźmijcie Ducha Świętego?*

Otóż już w Starym Testamencie Duch *"spoczywał"* na różnych mężach Bożych, aby przysposobić ich do wykonania jakiegoś ważnego zadania, np: królowie jak Saul (4 Księga Mojżeszowa 27.18), czy Dawid (1 Księga Samuela 16.12-13), aby rządzić narodem Izraelskim. Spoczywał też np. na Sędziach, aby mieli siłę i autorytet Boży wyzwolenia Izraela spod panowania ich nieprzyjaciół.

Te słowa Jezusa: *Weźmijcie Ducha Świętego* było dla nas symbolem przeznaczenia i wyposażenia nas do określonego zadania - zadania niesienia Bożego pokoju innym.

Na czym jednak miało polegać to poselstwo pokoju, które mieliśmy nieść innym ludziom?
"Którymkolwiek grzechy odpuszczicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są zatrzymane."

Czy to znaczy, że my uczniowie dostaliśmy władzę odpuszczania grzechów?

Przecież znaleźliśmy słowa proroka Izajasza, który cytował słowa Boga:

Ja, jedynie Ja, mogę przez wzgląd na siebie zmasać twoje przestępstwa i twoich grzechów nie wspomnę. (Księga Izajasza 43:25)

My apostołowie wiedzieliśmy dobrze, że tylko Bóg może odpuszczać grzechy. Pamiętaliśmy też, że Chrystus również odpuszczał grzechy, bo jest Panem i Bogiem.

Co więc Jezus chciał nam powiedzieć, mówiąc: że jak komuś odpuszczimy to będzie miał odpuszczone?

Pamiętaliśmy, że wcześniej nasz Mistrz nam to wyjaśnił mówiąc:

15 A jeśli by zgrzeszył brat twój, idź, upomnij go sam na sam; jeśli by cię usłuchał, pozyskałeś brata swego.

16 Jeśli by zaś nie usłuchał, weź z sobą jeszcze jednego lub dwóch, aby na oświadczeniu dwu lub trzech świadków była oparta każda sprawa.

17 A jeśli by ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśli by zboru nie usłuchał, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik.

18 Zaprawdę powiadam wam: Cokolwiek byście związali na ziemi, będzie związane i w niebie; i cokolwiek byście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie. (Ew. Mat. 18)

Wiemy więc, że przebacza grzechy tylko Bóg przez Chrystusa a nie przez nas, ale jeśli ktoś w Kościele będzie trwał w grzechu i nie posłucha napomnienia to mamy przyjąć, że jego grzechy nie są odpuszczone przez Boga i nie mamy go traktować jak brata, ale jak osobę niewierzącą.

Dlatego Jezus nie przekazał nam mocy odpuszczania grzechów, którą ma tylko On sam, ale powierzył nam moc uznania i ogłoszenia tegoż przebaczenia grzechów albo nieprzebaczenia przez Niego. Bo nieprzebaczenie nie jest dostępne dla tych, którzy nie żałują za grzech i nie chcą go porzucić.

Szkoda, że kiedy Pan Jezus wszedł do nas przez zamknięte drzwi, nie było z nami Tomasza... (przerwać kazanie, reszta po pieśni i świadectwie...)

4. Zmartwychwstały Chrystus dąży do Społeczności ze swoimi uczniami (19 i 26 w.) - A Ty?

Nazywam się Tomasz, jestem jednym z apostołów powołanych przez Chrystusa. To prawda, że nie było mnie z pozostałymi uczniami, kiedy przyszedł Jezus. Chcę Wam dzisiaj powiedzieć, że bardzo dużo tracicie kiedy nie ma Was w Społeczności ludzi wierzących. Nie widziałem mojego Pana! Nie wlał w moje serce pokoju, którego tak bardzo potrzebowałem. Nie zstąpił na mnie Duch Święty! Nie usłyszałem od Niego samego, po co jesteśmy posłani!

Myślałem, że będzie mi lepiej samemu a tak wiele wówczas straciłem. A tak na marginesie: Ile Ty możesz tracić, kiedy przez złe priorytety, przez lekceważenie nie ma Ciebie na nabożeństwie?

Ja Tomasz teraz wiem, że kiedy ogarnia mnie przygnębienie, smutek to mam nie unikać Społeczności, ale być z nimi i dzielić swój ból, szukać pocieszenia, wsparcia...

Wicie ja Tomasz miałem tendencje do pesymizmu. Kiedyś Jezus powiedział nam, że pójdzie do Betanii, bo tam choruje jego przyjaciel Łazarz. Wtedy powiedziałem współuczniom: „*Pójdźmy i my, abyśmy razem z nim pomarli!*” (J 11,16).

Teraz kiedy byłem przekonany, że umarł mój Pan znów ogarnęło mnie przygnębienie, moje serce było złamane. Chciałem być sam ze swoim bólem, bo bez Niego nic nie miało już sensu.

Kiedy w końcu pojawiłem się między innymi apostołami i usłyszałem, że mój Pan żyje mój wrodzony pesymizm i budowanie wiary na doświadczeniach, na uczuciach sprawiło, że nie uwierzyłem.

5. Zmartwychwstały Chrystus sprawia - Uznanie Jego jako mojego Boga i Pana mojego życia (W.28)

Wicie ja tylko do apostołów powiedziałem, że uwierzę jak zobaczę, włożę w przebite dłonie palec a w bok moją dłoń.

Ale kiedy przyszedł Jezus okazuje się, że wiedział dokładnie o tej rozmowie, chociaż nie było go przy tym!

Kiedy powiedział mi o tym i zaprosił, abym go dotknął i wezwał do wiary to tylko jedno wyznanie cisnęło mi się na ustach: "*Pan mój i Bóg mój!*"

Mój Pan nie zaprzeczył, ale przyjął należną Mu cześć, bo Mesjasz jest Panem i Bogiem!

6. Zmartwychwstały Chrystus - wzywa do wiary w prawdziwość i moc Jego Słowa (niezależnie od znaków, w.29)

Jednym zdaniem jednak mnie zawstydził i czegoś nauczył mówiąc: „*Ponieważ mnie ujrzałeś, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli*”.

Nie popełniajcie tego grzechu co ja Tomasz. Nie oczekujcie od Pana Jezusa namacalnych zewnętrznych znaków Jego obecności. Nie na nich należy budować naszą wiarę, ale na Jego Słowie. Jeśli On powiedział, że zmartwychwstanie to powinieniem w to wierzyć. Nie znaki są mocą Bożą, ale Słowo Chrystusa!

Apostoł Paweł wyraził to później tymi słowy:

I List do Koryntian 1:18 Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą.

Pan Jezus nauczył mnie co to znaczy chodzić w wierze. Jeśli mam wierzyć to nie muszę widzieć znaków, jak wyraził to później ap.Paweł:

II List do Koryntian 5:7 Gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy.

Jeśli mam chodzić w wierze to muszę Bogu zaufać, nawet jeśli czegoś nie widzę, jak czytamy:

List do Hebrajczyków 11:1 A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy.

7. Zmartwychwstały Chrystus - obdarza wiecznym życiem (w.31)

Po co to wszystko o Chrystusie zostało spisane w Ewangeliach?

Ewangelia Jana 20;31 Te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imieniu jego.

Dziś mogę nie widzieć Zmartwychwstałego Jezusa, ale mogę Zaufać, że kiedy On przychodzi do naszego życia to doświadczamy przez Niego duchowej przemiany w życiu. Jakiej przemiany?

0. Bez Zmartychwstałego Chrystusa - dbanie o doczesne sprawy, brak nadziei na zbawienie i bojaźń przed przyszłością! (w.19)

1. Pokój w sercu (w.19)

Pan Jezus, aby dać nam pokój był gotów zejść z nieba na ziemię, był gotów przejść ze śmierci ciała do zmartwychwstałego życia, jest gotów i ma moc pokonać każdą ścianę, przeszkodę, aby przynieść nam Boży pokój!

2. Radość w sercu (w.20)

Kiedy uwierzymy całym sercem, że Jezus dla mojego zbawienia Zmartwychwstał to będę się prawdziwie radował jak uczniowie!

3. Chrystus - Wyposaża i daje pełnomocnictwo do głoszenia przebaczenia grzechów (22-23 w.)

Wiara w moc Zmartwychwstania nie zatrzymuje nas egoistycznie na cieszeniu się jedynie otrzymanym pokojem i radością, ale prowadzi w mocy Ducha Świętego do głoszenia innym życiem i Słowem możliwość przebaczenia grzechów.

4. Chrystus dąży do Społeczności ze swoimi uczniami (19 i 26 w.) - A Ty?

I List do Koryntian 12:27 Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami.

I List do Koryntian 12:21 Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie potrzebuję ciebie; albo głowa nogom: Nie potrzebuję was.

5. Zmartwychwstały Chrystus sprawia - Uznanie Jego jako mojego Boga i Pana mojego życia (W.28)

To oznacza, że Jezus staje się Bogiem czyli najważniejszą osobą w moim życiu, staje się Panem czyli powierzam Mu kierownictwo nad moim sercem.

6. Zmartwychwstały Chrystus - wzywa do wiary w prawdziwość i moc Jego Słowa (niezależnie od znaków, w.29)

Jeżeli Chrystus powiedział apostołom, że po trzech dniach Zmartwychwstanie to jest to prawdą. Jeżeli On dzisiaj mówi, że żyjąc dla siebie jestem duchowo martwy i idę prosto do jeziora ognistego to jest to prawdą. Jeżeli On dzisiaj mówi, że ufając w Jego zbawienie otrzymuję wieczne życie to to też jest prawdą!

7. Zmartwychwstały Chrystus - obdarza wiecznym życiem (w.31)

Tylko trwając w ufności Chrystusowi, powierzysz Mu swoje życie mamy życie wieczne!